Rok VIII. Nr. 177. Sosnowiec, czwartek 29 czerwca 1933 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenu[illegible] nosi mie[illegible] zł. 2.-
Adres Redakc[illegible] dministracji i D[illegible] karni: Sosnowie[illegible] ul. Teatralna 1a
Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Dzień żałoby narodowej w Niemczech.

Demonstracje przeciwko Traktatowi Wersalskiemu.

BERLIN, 28. 6. PAT. Dziś na terenie całej Rzeszy odbyły się zgromadzenia manifestacyjne i protestacyjne przeciwko traktatowi wersalskiemu.

W Berlinie połączone związki patrjotyczne zwołały wielki wiec do opery Krolla. Wieczorem związek niemców zagranicą urządził apel przed gmachem cesarskim przeciwko granicom, wykreślonym w traktatach pokojowych.

W tłumie ewangielickim odbyło się nabożeństwo, podczas którego b. kaznodzieja cesarski Dibelius wygłosił przemówienie, biorąc za motto słowa: „Panie, wyzwól nas“.

Kulminacyjnym punktem manifestacji był pochód oddziałów szturmowych.

PROTEST KOMISARZA LIGI W GDAŃSKU.

GDAŃSK, 28. 6. PAT. W związku z zarządzeniem senatu w. m. Gdańska w sprawie spuszczenia do połowy masztu flag na budynkach publicznych w rocznicę podpisania traktatu wersalskiego, czyli 28 bm. — wysoki komisarz ligi narodów interwenjował dziś w senacie gdańskim w tej sprawie zwracając uwagę senatu na sprzeczność tego zarządzenia z uchwałą rady ligi narodów z września 1931 roku.

Żydzi niemieccy za wstępowaniem do związków hitlerowskich.

BERLIN, 28. 6. PAT. Centralny związek żydów, obywateli niemieckich ogłosił odezwę, wzywającą pracowników żydowskich do wstępowania do narodowo - socjalistycznych organizacyj zawodowych.

Odezwa ta spotkała się z kategoryczną odprawą ze strony kół narodowo - socjalistycznego frontu pracy, które zaznaczyły przytem, że żydzi są raz nazawsze wykluczeni z wszelkich organizacyj narodowo - socjalistycznych.

Wobec tego rozważany może być — zdaniem tych kół — tylko projekt zrzeszenia się wszystkich pracowników żydowskich we wspólnym związku, który miałby jednak zasadniczo znaczenie towarzyskie i nie mógłby być w żadnym wypadku włączony do niemieckiego frontu pracy.

Stahlhelm przestał istnieć w Niemczech będą tylko hitlerowcy.

BERLIN, 28. 6. PAT. Kanclerz Hitler ogłosił dziś w związku z wcieleniem Stahlhelmu do ruchu narodowo - socjalistycznego odezwę w której, mówiąc o konieczności zjednoczenia wszystkich organizacyj politycznych, stwierdza że powstanie wszelkich nowych ugrupowań będzie w przyszłości niemożliwe.

Kanclerz Hitler wita w końcu Stahlhelmowców, jako nowych członków ruchu narodowo - socjalistycznego.

Brutalne znęcanie się hitlerowców nad aresztowanym wydawcą.

BERLIN, 28. 6. PAT. Aresztowany wydawca artystycznego pisma „Die Deutsche Zukunft“ Richer został wczoraj wraz z synem postawiony w Heide przez szturmowców pod pręgierz. Z więzienia przewieziono aresztowanych przez miasto wozem, zawiesiwszy im uprzednio na szyjach tabliczki z napisami: „Jesteśmy zdrajcami kraju“, ojcu pozatem dopisano „Moja rodzina także“. Przejazd ten wywołał w mieście wielką sensację.

Katastrofalna powódź w Szwajcarji.

SZEREG MIEJSCOWOŚCI ODCIĘTYCH OD ŚWIATA.

ZURYCH, 28. 6. PAT. Katastrofa powodzi w Szwajcarji przybiera coraz większe rozmiary. Lago Maggiore przybrało o przeszło dwa metry, zalewając szereg wsi.

Droga przez przełęcz Gotharda ponownie została zasypana lawinami kamiennemi. Szereg miejscowości, jak np. Flüllen i Andermatt zostal poprostu odcięty od świata. Dotychczasowe straty wynoszą wiele miljonów franków. Obecnie sytuacja uległa lekkiej poprawie, gdyż w górach zaczął padać śnieg, wobec czego rzeki nie tak szybko wzbierają.

Jezioro Bodeńskie również wystąpiło z brzegów.

„Fakir“ żywcem pogrzebany

Tragiczny zgon łodzianina

ŁÓDŹ, 28. 6. Od kilku dni po wsiach powiatu gostyńskiego wędrował niejaki Bolesław Świderek sztukmistrz z Łodzi.

Świderek przybył do wsi Białostorsk i w obecności licznie zebranych widzów zaprodukował kilka sztuk.

Punktem kulminacyjnym miało jednak być zakopanie Świderka w głębokim dole na 30 minut poczem miał on wstać żywy i zdrowy.

Świderek przy dźwiękach orkiestry został zasypany w dole głębokości 1 mtr 30 centymetrów Niestety, nie wstał więcej, gdyż na skutek przyspania go ziemią został zaduszony.

Zaniepokojeni o los magika widzowie odkopali go wcześniej, niż po upływie owych tragicznych 30 minut, lecz odkopali już tylko trupa

GOŚĆ JAPOŃSKI W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 28. 6. PAT. Dziś przybył do Warszawy prezes Mitsui, syn znanego finansisty i społecznika japońskiego, jednego z najbogatszych ludzi świata. Pan Mitsui przybył do Warszawy celem zapoznania się z ojczyzną Chopina, którego jest wielkim wielbicielem, oraz organizacją polskiego czerwonego krzyża.

——:O:——

KSIĄŻĘ MIKOŁAJ RUMUŃSKI OPUŚCIŁ POLSKĘ.

WARSZAWA, 28. 6. PAT Dziś opuścił Warszawę, bawiący od kilku dni w Polsce w charakterze gościa prezydenta Rzplitej książę Mikołaj rumuński. Na lotnisku żegnali dostojnego gościa ministrowie Beck i Butkiewicz, wiceministrowie Szembek i Fabrycy, wyżsi urzędnicy ministerjum spr. zagr. i ministerjum spraw wojskowych.

Po przejściu przed frontem kompanji honorowej 36 p. p. legji akademickiej książę Mikołaj odleciał na swoim samolocie do Paryża. W czasie pożegnania orkiestra odegrała narodowy hymn rumuński

——:O:——

PAPEN POJECHAŁ SIĘ TŁUMACZYĆ.

BERLIN. 28. 6. PAT. Wicekanclerz Papen wyjechał wraz z bawiącym w Berlinie ambasadorem Hasselem do Rzymu. W czasie tygodniowego pobytu w Rzymie, Papen odbyć ma rozmowy w Watykanie w kwestjach kościelnych.

GDAŃSKA WIZYTA W WARSZAWIE

GDAŃSK, 28. 6. PAT. W związku z objęciem władzy przez nowy senat w Gdańsku nowowybrany prezydent senatu Rausching i wiceprezydent senatu Greiser, wyrazili życzenie złożenia wizyty w Warszawie.

W drodze porozumienia między rządem polskim a senatem Wolnego Miasta Gdańska data wizyty ustalona została na dzień 3 lipca.

Wizyta ma charakter oficjalny. Podczas wizyty omówiona ma być możność rozpoczęcia rokowań co do szeregu aktualnych zagadnień.

——:O:——

PANCERNIKI SZWEDZKIE W GDYNI.

GDYNIA, 28 6. (wł.) Do Gdyni przybyły dziś z wizytą dwa pancerniki szwedzkie, witane uroczyście przez wojenną marynarkę polską. Admirał szwedzki Tamm złożył wizyty admirałowi Unrugowi i komisarzowi Sokołowi oraz konsulowi szwedzkiemu.

——000——

UCZCZENIE PAMIĘCI KRÓLA STEFANA BATOREGO NA WĘGRZECH.

BUDAPESZT, 28. 6. PAT. Minister oświaty zarządził aby we wszystkich szkołach węgierskich zorganizowano uroczystości dla uczczenia pamięci króla Stefana Batorego.

——:O:——

BURZA ZNISZCZYŁA DZIELNICĘ LYONU.

LYON, 28. 6. PAT. Wskutek gwałtownej burzy jedna z dzielnic Lyonu uległa zniszczeniu. Centralny plac tej dzielnicy został zasypany do wysokości jednego metra gruzami i ziemią.

Niektóre ulice są tak dalece zniszczone, że domy grożą zawaleniem się. Dzielnica ta ma być ewakuowana.

——000——

TRZĘSIENIE ZIEMI W PERSJI.

TEHERAN, 28 6. PAT. W prowincjach Chirwanu i Badjguiranu miało miejsce trzęsienie ziemi.

——000——

PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH.

LONDYN, 28. 6. PAT. Reuter dowiaduje się, że dziś rano odbyła się przy drzwiach zamkniętych konferencja przedstawicieli banków angielskiego i francuskiego w celu omówienia sytuacji walutowej w Europie, a w szczególności pewnych posunięć regulacyjnych.

——:O:——

PRZED POROZUMIENIEM ANGIELSKO - SOWIECKIEM.

LONDYN, 28. 6. PAT. Dziś rano Litwinow zwrócił się telefonicznie do ministra Simona. poczem nastąpiło spotkanie obu mężów stanu. Rozmowa ich trwała półtorej godz Po odbyciu rozmowy Litwinow zasięgnął opinji swego rządu. Jeszcze przed końcem tygodnia spodziewane jest ponowne spotkanie Litwinowa i Simona.

Zkraju i ze świata

DO WOJNY Z SOWIETAMI NAMAWIAJĄ W ANGLJI HITLEROWCY.

LONDYN, 28.6. Dziennik „Reynolds Newspeper“ podaje sensacyjną wiadomość, że od dwu tygodni bawią w Londynie dwaj wysłannicy Hitlera, których zadaniem jest wybadanie gruntu, w jaki sposób byłaby przyjęta wizyta kapitana Goeringa, który ma w przyszłym miesięcu udać się do Londynu.

Kapitan Goering zamierza zaproponować rządowi angielskiemu wspólną akcję wojenną przeciwko Rosji sowieckiej. W razie uzyskania zgody ze strony Anglji. Niemcy mają domagać się prawa kompletnego uzbrojenia odpowiedniej armji.

—:O:—

SPISEK PRZECIW FRANKOWI KNUJE GIEŁDA ANGIELSKA.

LONDYN, 28.6. Organ labourzystów „Daily Herald“ drukuje sensacyjny artykuł, w którym zapowiada rychłe odstąpienie Francji od parytetu złota i twierdzi, że daje się zaobserwować ucieczkę kapitałów z Francji! W konsekwencji „Daily Herald“ zapowiada katastrofę franka.

Członkowie delegacji francuskiej na konferencji ekonomicznej potraktowali tę wiadomość z uśmiechem jako niepoważną i bezpodstawną. Inne koła konferencji uważają tę wiadomość za manewr giełdowy, któremu „Daily Herald“ wysługuje się raczej nieświadomie.

—:O:—

ŻONA MIA[illegible] KOCHANKĘ SZCZEGÓLN[illegible] ZDRADA MAŁŻEŃSKA.

PARYŻ, 28.6. Trybunał Sekwany uwolnił od odpowiedzialności niejakiego Ernesta Landryego, który strzałem z rewolweru zranił ciężko „przyjaciółkę“ swej żony, Iwonę Mercier, zmarłą cztery dni potem wskutek odniesionych ran.

Landry zauważył, że żonę jego łączą z Iwoną zbyt serdeczne stosunki. Przeprowadzone przez niego dochodzenie nie potwierdziło przypuszczenia.

Wówczas „zdradzony“ mąż zażądał od Mercierówny by zaprzestała widywać się z jego żoną. Usłyszawszy odpowiedź odmowną, wyjął rewolwer i dał do Iwonny M. parę strzałów, z których jeden okazał się śmiertelny.

—:O:—

KOMUNIKACJA HYDROPLANOWA EUROPY Z AMERYKĄ

PARYŻ. 28.6. Wczoraj opuścił Filadelfję parowiec „Jelling“, udający się na Grenlandję, gdzie przygotowywać będzie bazę do przyjmowania trzech hydroplanów, które będą obsługiwać linję komunikacyjną, łączącą Amerykę z Danją przez Grenlandję.

Aparaty startować będą z pól awiacyjnych w Gothaab i Angmagssaik. Będzie to więc pierwsza stała linja komunikacji powietrznej, łącząca stary ląd z nowym.

Rząd duński wyraził na projekt ten swą zgodę.

W oceanie represyj pogrąża się Rzesza Niemiecka.

Od paru dni zwycięska rewolucja narodowa w Niemczech szaleje: aresztowania rozlały się po całem państwie nie rzeką ale morzem.

Toną w tym wylewie zarówno komuniści i socjaliści, jak ugrupowania zupełnie umiarkowane, a więc stahlhelmowcy, katolicy-centrowcy i bawarska partja ludowa i działacze kościoła ewangelickiego.

Wśród usuniętych z posad znajduje się nawet ksiądz pastor Dibeling — były kaznodzieja dworu Wilhelma II, który swoją osobą uświetniał tak niedawno jeszcze słynną uroczystość w Poczdamie.

Jak widać więc, wszyscy i wszystko trafia pod niszczące zęby hitlerowskiego krzyża.

Dla poszczególnych seryj represyj zmyślane są coraz to nowe motywy. Socjalistom zarzuca się, że ich towarzysze na emigracji szkalują hitleryzm, komunistom, że wydają nielegalne gazety, bawarom, że rzekomo sabotują ustawy rządu berlińskiego, centrowcom, ewangelikom i innym poprostu, że przeszkadzają hitleryzmowi.

Motywy te są zresztą zbyteczne, gdyż wszyscy miarodajni dostojnicy regimeu od dłuższego czasu już powtarzają, że partje w Niemczech są zbyteczne, trzeba je uprzątnąć i że wszystko i wszyscy winni zjednoczyć się w partji nacjonalistycznej.

Jedyni dzielący dotychczas władzę z partją kanclerza niemiecko-narodowi są też w fazie likwidacji: sam p. Hugenberg podał się już do dymisji.

Dyktator przemysłu za czasów konstytucji wejmarskiej, którą zwalczał per fas et nefas, znalazł się razem z tymi, których pognębił.

Spotkała go ta kara za treść listu z prośbą o dymisję, przesłanego do prezydenta Hindenburga. W liście tym p. Hugenberg pozwolił sobie wyrazić zdanie, że wraz z jego dymisją wygaśnie ustawa o pełnomocnictwach, uchwalona przez Reichstag.

W ustawie tej istotnie powiedziano, że obowiązuje ona tylko w stosunku do obecnego rządu Hitlera, ale zdaniem nacjonalsocjalistów okoliczność ta nie ma znaczenia, dopóki na czele rządu stoi Hitler.

Formalistycznie uwaga Hugenberga będzie mu napewno zaliczona do ciężkich przestępstw przeciwko „odrodzeniu narodu“.

Gorączkowe represje, zastosowane w Niemczech świadczą o tem, że rząd szuka łatwych sukcesów, wewnątrz kraju wobec niepowodzeń zewnętrznych. Wytrwały i skuteczny opór stawiany dzielnie przez Austrję spiskowi hitlerowskiemu, bardzo kompromituje wszechmoc i potęgę rządu berlińskiego.

Trzeba więc było na gwałt odbić się na innym froncie. Oto prawdziwy motyw orgji represyjnej, która odbywa się na ziemiach Rzeszy niemieckiej.

Bawarzy postanowili podobno zanieść protest przeciw temu do prezydenta Hindenburga. Los tego protestu jest przesądzony: bezsilność prezydenta Rzeszy stwierdzona w ostatnich czasach niejednokrotnie i tym razem otrzyma nowy dowód.

Na froncie wewnętrznym Niemiec Hitler jest już sam jeden oko w oko z... Europą.

1 556.340 zł. na zasiłki dla bezrobotnych robotników w lipcu.

Pod przewodnictwem wiceministra skarbu, p. Kazimierza Rożnowskiego, odbyło się posiedzenie zarządu głównego funduszu bezrobocia.

Na wniosek komisji budżetowej przyjęty został preliminarz F. B. na lipiec. Preliminarz ten ustala m. in. kwotę 1.556.340 zł. na zasiłki dla bezrobotnych robotników. Przewiduje się, że liczba bezrobotnych, uprawnionych do korzystania z ustawowych zasiłków z funduszu bezrobocia, wyniesie w lipcu około 32 000 osób.

Przewidywane wpływy z tytułu wkładek za ubezpieczonych robotników i ustawowej dopłaty ze skarbu państwa wyniosą 2.700.000 zł.

Nowy szantaż Niemców.

Naiwna bajka o zatruciu Berlina-cholerą.

Po olbrzymim krzyku podniesionym przez propagandę niemiecką o rzekomem najeździe obcych aeroplanów na Berlin, przyszła kolej na nową pogłoskę niemniej fantastyczną od pierwszej.

O ile jednak pierwsza miała jeszcze jakie takie pozory prawdopodobieństwa, o tyle nowa wiadomość nadchodząca z Berlina w naiwności swej stylizacji nie potrafi nawet zachować pozorów prawdopodobieństwa.

Oto donoszą, że w południowo—wschodniej części Berlina na przedmieściu Lankwitz znaleziono niesamowity pakiet. W pakiecie znajdowało się 60 probówek zawierających kulturę najbardziej zjadliwych bakteryj. Były to kultury cholery, malarji i wąglika.

Znalazca tak przeraził się odkryciem, że jak mógł tylko najśpieszniej wrzucił pakiet do ognia i spalił wraz z całą zawartością.

Komunikat niemiecki zaznacza, że niewiadomo, czy niektóre z tych probówek nie potłukły się i czy kultury wspomnianych bakteryj nie zaraziły terenu.

Jak widać z powyższego, naiwność propagandy niemieckiej liczy na głupotę szerokiego ogółu. Pomijając już sam fakt tajemniczego znalezienia pakietu z bakterjami na opustoszałej parceli berlińskiego przedmieścia, zaznaczyć należy i podkreślić naprawdę fenomenalnie jasnowidzącą intuicję znalazcy, który na pierwszy rzut oka, nietylko że poznał zawartość probówek ale tak że potrafił rozróżnić bez badań gatunek zarazków.

Bezwątpienia, że po tym straszliwym komunikacie podniesie propaganda niemiecka nowe larum o bezbronności Trzeciej Rzeszy, którą „tajemnicze aeroplany“, rozrzucające antypaństwowe ulotki, zarzucają obecnie probówkami z epidemją.

Wszystko to robi się po to, ażeby jak najprędzej uzyskać swobodę zbrojeń w powietrzu.

Porywacze dobrze zarabiają

Setki tysięcy dolarów okupu

„New York Herald“ podaje zdumiewającą wiadomość. Oto, od 18 lutego 1933 roku porywacze amerykańscy otrzymali drogą szantażu od rodzin porwanych ofiar 280 tysięcy dolarów okupu.

Oto, kilka pozycyj tej oszałamiającej sumy.

John Boettcher, bogaty obywatel Denvern, mógł powrócić do swoich dopiero po zapłaceniu 10 tysięcy dolarów.

Józef Factor powrócił do ojca Jakóba Factora do Chicago, dopiero gdy tamten zapłacił bandytom 30 tysięcy dolarów. Mała Peggy Mc. Math musiała być okupiona sumą 70 tysięcy dolarów. Jej porywacze zostali aresztowani w dwa dni po jej uwolnieniu.

Mary Mac Elvoy porwana z domu ojca radcy miejskiego w Kansas City, została zwrócona tapie za 30 tysięcy dolarów.

Za chłopca imieniem William Hamm zażądano od jego ojca, zamieszkanie w Saint Paul koło 100 tysięcy dolarów.

O umocnienie wybrzeży Bałtyku.

Wskazania narodowe na dzień „Święta Morza"

Tegoroczne „Święto Morza", mogące ujawnić światu **prawa nasze do Pomorza i siłę, potrzebną do jego obrony,** obchodzimy po trzynastu latach polskiego władania wybrzeżem Bałtyku.

I z radością dzisiaj stwierdzić musimy, że **przez te trzynaście lat potrafiliśmy okazać światu, iż ten dostęp do morza nietylko był i jest nam potrzebny, ale także, że potrafimy go celowo i umiejętnie wykorzystać.** Uzasadniliśmy gospodarczo naszą władzę nad Polskiem Morzem, nad uzyskaną częścią naszego wybrzeża. Z dumą dzisiaj stwierdzamy, że **stopa polska zdążyła już stanąć twardo i mocno nad Bałtykiem zdążyła wrosnąć już niejako w tę ziemię bałtyckiego Pomorza, które od wieków było słowiańskie i polskie i po wiekach znów do Polski wróciło.**

Wystarczy tutaj tylko wskazać **że Gdańsk dzięki Polsce powiększył znacznie w stosunku do czasów przedwojennych swoje obroty handlowe i żeglugowe jako port, że obok tego Polska sama stworzyła dwa inne porty bałtyckie. Jeden port to Gdynia, największe dzieło wyzwolonej Polski,** zbudowane kosztem nadludzkiego wysiłku państwa i narodu, port, który zaczyna już odgrywać niemal największą rolę na Bałtyku i jest światowo znanym portem Drugi port stworzony przez Polskę, to Tczew, nad Wisłą rzeczny port bałtycki, który ma specjalne warunki rozwoju jako port drzewny.

Należy tu jeszcze dodać, że ostatnie lata przyniosły szczególniej intensywny i szybki rozwój polskiego wybrzeża morskiego. Na pustem dawniej wybrzeżu wznoszą się dzisiaj całe osiedla, wille, domy, hotele i różne zakłady, przez piaszczysty półwysep helski idzie dzisiaj **linja kolejowa, której nawet Niemcy nie potrafili zbudować, a co najważniejsze mamy dzisiaj własną flotę wojenną i handlowo - pasażerską oraz potrafiliśmy wychować nowe zdrowe pokolenie marynarzy polskich.**

Już to krótkie streszczenie obfitego plonu pracy i umiejętności polskiej, dokonanej na morzu i na wybrzeżu morskiem świadczy wyraźnie o tem, że to **Morze Polskie trzymamy mocno w dłoni, że rozwijamy energicznie morską stroną naszego życia państwowego i gospodarczo - społecznego.** I gdyby nie dotkliwy kryzys, który gnębi dzisiaj i państwo i szerokie masy narodu, to byśmy już dawno wstąpili **na drogę wyzyskania wszystkich możliwości, wynikających z posiadania własnego dostępu do morza.**

Że nasz wróg odwieczny coraz śmielej i bezczelniej podnosi głos **w kierunku rewizji granic polskich** nie przestrasza nas to wcale, bo **czujemy się na siłach odeprzeć każdy zbrodniczy zamach niemiecki na Pomorze.** O los naszych wybrzeży morskich jesteśmy też całkowicie spokojni. Niemniej jednak dla całego narodu aktualną, a nawet palącą staje się **sprawa rozbudowy naszej floty wojennej, sprawa wzmocnienia obrony polskiego wybrzeża.** Nie jest zagadnienie wojskowe, ale **zagadnienie ogólno - narodowe pierwszorzędnego znaczenia.**

Miljony, włożone w budowę portu mogą pójść z dymem pożaru, jeżeli Gdynię zaatakuje obca flota. A więc za wszelką cenę fortyfikować trzeba Gdynię i rozbudować bez zwłoki naszą flotę wojenną.

Rząd i sejm polski niewątpliwie wiedzą, co mają czynić. Ale te czynniki oprzeć się muszą **na świadomości całego narodu o konieczności wzmocnienia obrony polskiego wybrzeża.**

I tutaj właśnie olbrzymią rolę odegrać może **liga morska i kolonjalna ale tylko wtedy, jeżeli całe społeczeństwo obdarzy tę organizację zaufaniem i poparciem.** Jeżeli liga morska urośnie do rozmiarów dawnego niemieckiego „Flottenvereinu", jeżeli skupi w swoich szeregach **miljony obywateli polskich, jeżeli w końcu pomimo ciężkich czasów i społeczeństwo złoży swój grosz ofiarny na rozbudowę polskiej floty wojennej — wtedy dopiero możeme być pewni, że Polskie Morze po wszystkie wieki pozostanie we władaniu naszej Rzeczypospolitej.**

Zbieranie „Funduszu Obrony Morskiej", popieranie celów i zamierzeń Ligi Morskiej i Kolonjalnej — oto są nakazy chwili. Specjalnie w dniu „Święta Morza winno je uprzytomnić sobie społeczeństwo polskie, aby bez zwłoki przystąpić do wielkiego dzieła — obrony narodowej wybrzeży Polskiego Morza.

Uroczystość św. Piotra i Pawła.

Po świętach ku czci Chrystusa i N. Marji Panny dzień ten jest najuroczyściej obchodzony w Kościele. Najdawniejsze piśmienne wzmianki o tem święcie, pochodzące z IV wieku, oznaczają dzień 29 czerwca jako poświęcony pamięci obu Apostołów. Uroczystość świętych Piotra i Pawła, poprzedzona wigilją (w której dawniej obowiązywał post ścisły posiada też własną oktawe

Kościół połączył imiona świętych Piotra i Pawła, gdyż oni to byli głównemi filarami rozszerzenia tego Kościoła na cały świat, a posłannictwo swe przypieczętowali śmiercią męczeńską, którą w jednym dniu (29 czerwca 68 r.) ponieśli w Rzymie.

Liturgja tego święta stawia nam przed oczy prymat św. Piotra i wszystko w niej odnosi się prawie wyłącznie do tego Apostoła jako widomego Zastępcy Chrystusa Św. Piotr bowiem przez otrzymanie „kluczy Królestwa Niebieskiego" przeznaczony został do rządzenia Kościołem Bożym na ziemi. Chrystus udzielił mu swej władzy i siły i mocą tej władzy, w imieniu Chrystusa św. Piotr, a później Jego następcy — Papieże, sprawują dotąd rządy Kościoła.

Św. Piotr, pierwszy Papież osiada w Rzymie, podtrzymując odwagę i wytrwałość prześladowanych chrześcijan. Tutaj przyszedł mu na pomoc św. Paweł i obaj Apostołowie nie rozłączają się już aż do męczeńskiej śmierci. Po śmierci tych książąt Kościoła katolickiego, Rzym rychło staje się stolicą chrześcijaństwa, z której już przez dziewiętnaście wieków idą na świat wzniosłe idee miłości bliźniego i kochania prawdy.

Specjalnie w dniu święta tych Apostołów Chrystusowych cały świat katolicki zwraca oczy na papieża Piusa XI, który wzmocnił, utrwalił i nowym otoczył blaskiem nietylko dzieło św. Piotra, ale także rozwinął i niestrudzenie rozwija dzieło św. Pawła — misje katolickie. I płyną gorące modły do Boga, aby Ojcu świętemu do dzieła umacniania i rozszerzania Kościoła jak najdłuższych lat użyczyć raczył.

Habsburgowie--to żydzi

Potomkowie... bankiera Leowensteina

Do czego dochodzi zaciekłość hitlerowców w poszukiwaniu czystej rasy i dopatrywaniu się pochodzenia żydowskiego dowodzi artykuł, jaki ukazał się w organie narodowych socjalistów „Der Stürmer".

Artykuł ten poświęcony jest badaniu czystości rasy rodziny Habsburgów. Oto, jak brzmią w dosłownym przekładzie najważniejsze jego wyjątki:

„Założycielem dynastji był książe Rudolf von Habsburg (1273 — 1291), którego współcześni opisują jako bladego człowieka o zgarbionym nosie i rzadkich włosach. Zarówno on, jak i syn jego Albert wydawali się Niemcom obcy i nawet odpychający, co już dowodzi ich przynależności do obcej rasy.

Rudolf był znany ze skąpstwa i z wygórowanych ambicyj, a obie te cechy są żydowskiemi cechami. Pozatem, okazywał on specjalną sympatję dzieciom żydowskim. Wszystko to, chyba, jasno dowodzi żydowskiego pochodzenia...

Jeden z potomków tego rodu Ferdynand II, zwany katolickim, był okropnym judeo-bolszewikiem (sic!). Wypędził z Austrji iście po bolszewicku protestantów, a pozatem założył inkwizycję, godną poprzedniczkę Czeki. .

Podczas pierwszej wojny krzyżowej (1099) mieszkał w Rzymie pewien bogaty bankier żydowski Petrus Leonis alias Piotr Leowenstein (sic!). Wnuk jego przyjął wiarę chrześcijańską, aby łatwiej ochronić swe cechy żydowskie i robić lepsze interesy.

Syn jego Leon otrzymał z rąk papieża godność konsula rzymskiego. Dzieci tego ostatniego były książętami i hrabiami, gdyż pożyczały pieniądze papieżom i otrzymywały wzamian tytuły. Jeden z nich nawet, mimo że był żydem Anaklet II został w roku 1130 papieżem (!!!)

Dwu Loewensteinów osiadło w Niemczech pod nazwiskiem hrabiów Awentynu. Kupili oni hrabstwo Habsburgów. Wkrótce potem przyjęli też nazwisko Habsburg, by tem łatwiej tuszować ich żydowskie pochodzenie.

Jeden z nich Rudolf, został właśnie w r. 1273 wybrany na cesarza, na skutek nacisku papieskiego. Hebrajczycy cieszyli się wówczas ogromnie, że jeden z nich został władcą potężnego państwa. Mogli się w ten sposób spodziewać ryclej realizacji ich planów, zdążających do zniszczenia państwa niemieckiego.

Do tych celów świadomie lub nieświadomie służyła im rodzina Habsburgów".

Tak brzmi ów artykuł w piśmie „Der Stürmer".

Przyznać należy, że istotnie trudno o większy stek nonsensów.

Rozmaitości

STAN TABORU KOLEJOWEGO W POLSCE.

Jak wynika z ostatnich zestawień, w skład taboru normalnotorowego polskich kolei państwowych wchodzi obecnie 5.405 parowozów, 12.223 wagonów osobowych ,oraz 155.898 wagonów towarowych. Na dyrekcję warszawską przypada 1.010 parowozów ,na radomską 706, na wileńską 518, na poznańska 551, na gdańską 640, na katowicką 418, na krakowską 719, na lwowską 635, na stanisławowską 208. Dyrekcja warszawska posiada 3.041 wagonów osobowych. radomska 882, wileńska 1.033, poznańska krakowska 1.444,lwowska 1.543. stanisławowska 550. Wagonów towarowych 1.313, gdańska 1.3662, katowicka 1.049, znajduje się w dyrekcji warszawskiej 29.556, w radomskiej 18.424, w wileńskiej 18.222, w poznańskiej 15.664, w gdańskiej 18.412, w katowickiej 21 299. w krakowskiej 13.995, we lwowskiej 15.065 w stanisławowskiej 5.281.

—:00—

SZKLANA GÓRA.

Kto z nas nie zna bajki o królewnie mieszkającej na szklanej górze? Ale dotychczas pojęcie szklanej góry istniało tylko w bajce, a tymczasem w Ameryce północnej, w Yellowstone, istnieje naprawdę góra z masy szklanej pochodzenia wulkanicznego

Góra ta powstała z przezroczystej lawy, istniejących jeszcze z czasów przedhistorycznych wulkanów ,w dolnych pokładach bardziej zwarta, w górnych zaś porowata ;skoro oświeci ją słońce, przybiera wygląd niezwykle fantastyczny.

Cała bowiem ta szklana masa lśni mnóstwem migocących barw Przy zachodzie słońca widok tej góry jest nieporównany i prawdziwie cudowny.

—:O:—

TEATR NA WODZIE.

Centrala teatralna w Moskwie zorganizowała nowy typ teatru. Jest to „teatr na wodzie". W czerwcu wyruszy z Moskwy olbrzymia barka, na której zbudowana będzie specjalna sala kinematograficzna, przeznaczona dla dźwiękowców, sala teatralna, miejsce dla orkiestry, kulisy itp.

Pływający teatr zwiedzi wszystkie m. od Moskwy do Niżnego Nowogorodu, oraz wszystkie kołchozy i sowchozy, znajdujące się po drodze.

—:O:—

WYKOPALISKA Z CZASÓW RZYMSKICH POD SARAJEWEM.

Podczas kopania studni w pobliżu znanych kąpieli Ilidża pod Sarajewem natrafiono na część starego słupu, pochodzącego z czasów rzymskich Rozpoczęto systematyczną pracę odkrywczą i odkryto ciekawe ruiny, będące prawdopodobnie fundamentami rzymskiej świątyni z 3 lub 4 wieku po Chrystusie. Według podania na miejscu, gdzie dziś położona jest Ilidża znajdowały się wielkie kąpiele rzymskie w pełnym rozkwicie. Słup i monety znalezione oddane zostały do muzeum miejscowego. Prace wykopaliskowe będą kontynuowane.

W sobotę, dnia 1 lipca 1933 roku jako w szóstą rocznice śmierci

Ś. p. Michała Gąsiorowskiego

odbędzie się Nabożeństwo Żałobne o godzinie 8 rano w kościele parafjalnym w Sosnowcu, o czem zawiadamia

ŻONA.

Na froncie pracy w Zagłębiu

Redukcje — obniżki płac — zamykanie zakładów.

W SPRAWIE REDUKCJI 160 ROBOTNIKÓW W FABRYCE FITZNERA - GAMPERA W SOSNOWCU.

W inspektracie pracy w Sosnowcu odbyła się wczoraj konferencja, w sprawie redukcji 160 robotników w fabryce Fitznera - Gampera.

Konferencja nie przyniosła żadnych rezultatów. Przedstawiciele fabryki oświadczyli, że redukcja jest koniecznością, gdyż niema zamówień. Gdy tylko fabryka otrzyma zamówienia wszyscy obecnie zredukowani robotnicy z powrotem przyjęci zostaną do pracy na dotychczasowych warunkach.

Część robotników będzie już zredukowana od soboty, część od 15 lipca. Robotnicy, którym się należą urlopy, będą mieli za nie zapłacone. Dyrekcja przewiduje, że po dwu miesiącach sytuacja ulegnie zmianie, wpłyną zamówienia i robotnicy powrócą do pracy.

KONFERENCJA Z HUTĄ BANKOWĄ W DĄBROWIE.

W nadchodzący piątek odbędzie się w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie ustalenia cennika płac w dziale stalowni w hucie „Bankowej" w Dąbrowie.

POGŁOSKI O UNIERUCHOMIENIU KOPALNI „HELENA".

Od kilku dni krążą w Zagłębiu pogłoski, że uruchomiona z takim wielkim trudem i po kilkumiesięcznej nieczynności kopalnia „Helena" z dn. 1 lipca znów będzie unieruchomiona.

Inspektorat pracy w Sosnowcu nie otrzymał dotychczas w tej sprawie oficjalnego zawiadomienia, chcąc jednak sprawdzić te pogłoski wezwał na piątek do inspektoratu jednego z syndyków kopalni, p. Willnera.

FABRYKA DEICHSEL ŻĄDA 25 PROC. OBNIŻKI PŁAC.

Jak nas informują fabryka Deichsla w Sosnowcu zmusza robotników do zgody na 25 proc. obniżkę płac. Jak więc widać za akcją obniżkową w przemyśle węglowym idą i fabryki metalurgiczne.

OBNIŻKA PŁAC NA KOP. „STANISŁAW".

Pod przewodnictwem inspektora Rychłowskiego odbyła się wczoraj w Sosnowcu, konferencja przedstawicieli robotników i dyrekcji, w sprawie projektowanej obniżki płac na kopalni „Stanisław" w Dąbrowie.

Kopalnia ta — jak wiadomo — znajduje się w wyjątkowo złych warunkach. Pokład węgla jest bardzo cieńki, a w dodatku trudne są warunki wydobycia, co podroża koszty

Ponieważ przedstawiciele robotników nie mieli upoważnienia do podpisania umowy z obniżką — konferencja została odłożona do czasu porozumienia się delegatów i ustalenia opinji robotników co do wysokości obniżki.

Plenarne posiedzenie Izby Przem. Handl. w Sosnowcu.

W środę, dnia 5 lipca o godz. 6 po południu w lokalu izby, przy ul. 3 maja 22a odbędzie się posiedzenie plenarne izby przem. handl. z następującym porządkiem obrad: Przyjęcie protokułu z ostatniego zebrana plenarnego izby, sprawozdanie prezesa izby o stanie gospodarczym okręgu izby, sprawy eksportowe a polska polityka traktatowa, sprawozdanie z działalności izby za czas od 19 marca do 15 czerwca 1933 r., zagadnienie korporacyj przemysłowych w związku z nowelizacją prawa przemysłowego, sprawa rewizji długoterminowych umów i najem lokali przemysłowych i handlowych sprawa zastrzeżenia prawa własności przy sprzedaży ruchomości, sprawa zmiany statutu izby część I i II, sprawa zmiany statutu urzędniczego urzędników izby, sprawa zmiany statutu oszczędnościowo — emerytalnego pracowników izby. rozpatrywanie ewentualnych wniosków, zgłoszonych na plenarne zebranie wedle par. 9 regulaminu obrad plenarnych zebrań.

Wczoraj rozpoczęło się w Zagłębiu

uroczystość Święta Morza.

Wczoraj rozpoczęły się w Zagłębiu uroczystości związane ze „Świętem morza".

Punktualnie o godz. 3 popoł. rozbrzmiały syreny, buczki i gwizdki fabryczne, gwizdki lokomotyw, dzwony kościelne na znak rozpoczęcia święta.

Ruch na ulicach na jedną minutę został wstrzymany, nastąpiła chwila milczenia i skupienia, w której wszystkie myśli polskie skoncentrowały się u brzegów polskiego morza.

Miasta zagłębiowskie przybrały uroczystą szatę, przybrane flagami państwowemi, chorągiewkami i transparentami ligi morskiej i kolonjalnej.

Dworzec kolejowy w Sosnowcu przybrany został zielenią i ozdobiony hasłami ligi morskiej i kolonjalnej.

Podobne transparenty umieszczone zostały pod sklepem elektrowni przy ul. Dęblińskiej.

Przed dworcem ustawiono maszt, na którym powiewa flaga narodowa

Schronisko noclegowe dla młodzieży szkolnej w Sosnowcu.

Na obszarze Rzeczypospolitej urządzono około 160 szkolnych schronisk noclegowych. Schroniska te zaopatrzyło ministerjum oświaty w łóżka sprężynowe, koce, a tu i ówdzie w materace, ponadto wydało ministerjum i rozesłało do wszystkich szkół w kraju piękny i praktyczny informator w formie książki z ilustracjami.

Na terenie Zagłębia istnieje takie szkolne schronisko noclegowe na 40 łóżek w seminarjum męskiem w Sosnowcu (Wawel 1).

Z rozpoczęciem wakacyj idą grupki młodzieży po dwuch, po trzech, najczęściej harcerze, a mając informator w ręku, zgłaszają się do schroniska, jakby do własnego rodzinnego domu.

W bieżącym tygodniu gościli w schronisku sosnowieckiem sympatyczni wędrowcy, często chłopcy 12-letni nawet z Poznania, Starogardu na Pomorzu, Augustowa, Brześcia nad Bugiem, Warszawy. Młodzieńcy ci po wylegitymowaniu się należytem otrzymują wygodny nocleg, mają możność obmyć się z podróży, wykąpać i otrzymują na czas pobytu skromne pożywienie.

Zagłębie z lasem kominów czyni na tych wędrowcach duże wrażenie.

Nietylko szkoła przyjmuje młodzież gościnnie, ale także i nasz przemysł jest w stosunku do tych wędrujących sztubaków bardzo życzliwy. Najchętniej przyjmuje takie wycieczki dyrekcja huty „Katarzyna", kopalnia Saturn, papiernia p. Lamprechta, firma Dietel i inne.

„Tasiemkarze" kieleccy

za odmowę okupu — zdemolowali cukiernię

Onegdaj o godz. 9 rano do cukierni Waldmana, mieszczącej się przy ul. Warszawskiej w Kielcach, przyszli znani policji awanturnicy: Machel Winter, Hanina Borkowski i Gierszowicz, którzy pod groźbą pobicia Waldmana zażądali od niego większego okupu.

Ponieważ Waldman miał przy sobie jedyne 10 zł. i zaczął zwlekać z wydaniem pieniędzy, Winter schwycił laskę i powybijał nią szyby w szafce na ciastka, pozostali zaś awanturnicy zaczęli demolować lokal

Przestraszony Waldman wręczył wtedy ostatnie 10 zł. Winterowi który nie zadowolony z okupu zaczął zbierać ciastka i różne produkty spożywcze, których część „tasiemkarze" skonsumowali na miejscu, a resztę zabrali z sobą.

Po „śniadaniu" trzej „tasiemkarze" opuścili cukiernię, zapowiadając, że po resztę przyjdą na drugi dzień.

Zmartwiony Waldman opowiedział o napadzie swej żonie, która pobiegła prosto do komisarjatu i zameldowała o wszystkiem dyżurnemu przodownikowi, zaznaczając, że już raz ci sami łobuzi wymusili na jej mężu większy okup pieniędzy.

Policja aresztowała Wintera i Gierszenowicza i przekazała ich władzom sądowym.

Zuchwały napad bandytów

w opatowskim.

Onegdaj w nocy w Miłkowie, pow. opatowskiego, dokonano zuchwałego napadu rabunkowego na dom zamożnego gospodarza tejże wsi Romana Daniela.

Dwuch zamaskowanych bandytów po otworzeniu kłódki wytrychem dostało się do mieszkania Daniela, gdzie znajdowała się jego żona, którą bandyci poczęli dusić, żądając wydania pieniędzy.

Danielowa początkowo zwlekała z wydaniem pieniędzy, lecz widząc złe zamiary bandytów wskazała im kuferek, w którym było 23 zł. gotówki.

Bandyci wynieśli kuferek w pole, rozbili i zrabowali z niego 23 zł., książeczkę oszczędnościową banku ziemian w Ostrowcu na 300 zł. oraz część garderoby, poczem rozbity kuferek pozostawili w polu, a sami zbiegli.

Policja jest już na tropie zuchwałych sprawców.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czerwiec 29 Czwartek	Dziś: ŚŚ. Piotra i P. Jutro: Wsp. św. P. Wschód słońca: 3.35 Zachód słońca: 19.59

RADJO

WARSZAWA.

Czartek, 29 czerwca.

8.55. Program na dz. nast 9.00 Tr. mszy św. polowej z molo Wilsona w Gdyni. 11.00. Program na dz. nast. 11.05. Płyty. 11.35. Odczyt misyjny. 11.58.8 Sygnał czasu. 12.05. Przem. Pana Prezydenta Rzplitej. 12.15. Tr. defilady w Gdyni. 12.40. Kom. PIM. 12.45. Poranek muz. 14.00. Odczyt roln. 14.20. Płyty 14.45. Idea Kazimierza Wielkiego a rzeczywistość. 15.05. Tr. z Gdyni 15.25. Wiad. bież. 15.30. Muzyka ludowa. 16.00. Słuch. dla dzieci. 16.30 Recital śpiew. 17.00. Święta Morza. 17.15. Koncert polsk. muzyki. 18.00. Płyty. 18.35. Program na dz. nast. 18.40. Rozmaitości. 19.00. Wiatru od morza. 19.40 Skrzynka poczt. 20.00. Koncert w wyk. ork. P. R. 20.50. Dz. wiecz. 22.00. Tr. z Gdyni. 22.25. Wiad. sport. 22.30. Wiad. meteor. i kom. polic. 22.45 D. c. koncertu.

KATOWICE.

Czwartek, 29 czerwca.

10.05. Tr. z Wars. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. nast. 12.10 Tr. z Warsz. 14.00. Płyty. 15.05. Muzyka ludowa. 15.55. Kom. harcerski. 16.00 Tr. z Warsz. 18.00. Płyty. 18.35. Polskie morze. 18.50. Rozmaitości. 18.55. Program na dz. nast. 19.00. Słuch. z Warsz. 19.40. Czary morza. 20.00. Koncert z Warsz. i Lwowa. 20.50 Dz. wiecz. 21.00. Program na dz. nast. 21.05. Kom. sport. 21.10. D. c. koncertu z Warsz i Lwowa. 22.00. Konc. z Ciechocinka. 22.25. Wiadomości sport. 22.40. Wiad. meteor. 22.45 Muzyka tan.

WARSZAWA.

Piątek, 30 czerwca.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.25. Dz. poran. 7.52 Chwilka dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Codz. Przegl. Pras. Polsk. 12.33 Kom. meteor. 12.35. Płyty. 12.55. Dz. gospod. domowego 7.55. Program na południ. 12.55. Płyty. 15.05. Wiad. bież. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15 Płyty. 15.25. Kom. gospod. 15.35. Płyty. 15.45. Chwilka lotn. 15.50. Płyty 15.55. Chwilka morska. 16.00. Muzyka popul. 17.00. Przegl. wydawnictw. 17.15. Koncert solistów. 18.15. Odczyt z Wilna. 18.35. Płyty. 19.15. Dokąd jechać i jak się urządzić 19.20. Rozmaitości. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Na widnokręgu. 20.00. Koncert symf ze studja. 22.35. Wiad. meteor. i kom. polic. 22.40. 22.00. Muzyka tan. 22.25. Wiad sport Muzyka tan.

—oOo—

Z KIELC.

ŻYWCEM ZAGRZEBANY.

Onegdaj w czasie wydobywania piasku przy ul. Piłsudskiego w Opatowie, zasypany został robotnik Antoni Biskup, który po wydobyciu na powierzchnię po kilku minutach zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

—)O(—

DZIECI SPALIŁY PÓŁ WSI.

W Kazimierzy-Wielkiej, pow. pińczowskiego, w zagrodzie należącej do Stanisława Klimczyka i Michała Porębskiego wybuchł groźny pożar, który przerzucił się następnie na sąsiednie zabudowania i zniszczył ogółem 11 domów mieszkalnych, 13 stodół i 22 chlewy.

Straty wynoszą około 50.000 zł. Ustalono, że pożar wzniecily nieletnie dzieci, które bawiły się zapałkami.

„ŚWIĘTO MORZA"

to święto prawa i siły!

Z SOSNOWCA.

WYJAZD NA KOLONJE W ORŁOWIE MORSKIEM.

Wyjazd na kolonje w Orłowie morskiem seminarzystów i dzieci szkoły ćwiczeń sem. męskiego nastąpi w dniu 4-go lipca po obiedzie. „Koloniści" zbiorą się na naradę w budynku szkolnym w poniedziałek o godz. 18-ej. Zabranie własnych sienników, kocy, poduszek i nakrycia stołowego konieczne.

Opłaty składać należy w dniu 1 lipca.

—oOo—

WEZWANIE DO KUPCÓW.

Centralny związek detalicznego kupiectwa chrz. w Sosnowcu, zaprasza swych członków do wzięcia udziału w uroczystości „Święta Morza" w dniu dzisiejszym.

Zbiórka w lokalu związku (ul War szawska 22) o godz. 9.30 rano Wymarsz ze sztandarem.

—oOo—

WEZWANIE DO GÓRNIKÓW I METALOWCÓW.

Rada okręgowa ZZZ. Zagłębia Dąbrowskiego wzywa wszystkie oddziały metalowców i górników do masowego wzięcia udziału w uroczystościach święta morza z całem społeczeństwem Zagłębia Dąbrowskiego.

Prezes rady okr. ZZZ. poseł **Konieczko**

Sekretarz ZZZ. **Zaborowski.**

—oOo—

OJCIEC SZUKA DZIECI.

P. Józef Cichoński, Sosnowiec, Milowice, Słoneczna 11, szuka trojga swoich dzieci: 13-letniej córki Reginy, 10-letniej Zofji i 9-letniego syna Bolesława.

Dzici wyszły z domu przed 4 tygodniami i ślad po nich zaginął.

Ktoby wiedział o miejscu pobytu dzieci — proszony jest o zawiadomienie policji lub ojca

—:O:—

Z BĘDZINA

(b) **Nominacja.** Aplikant sądowy p. M. Mierzwa mianowany został asesorem sądu grodzkiego w Będzinie.

(b) **Kradzież w biurze kop. „Helena" w Będzinie.** W nocy z 26 na 27 bm., z biura kop. „Helena", przy ulicy Kołłątaja 37 w Będzinie, skradziono 2 maszyny do pisania, wart. 600 zł. Tejże nocy złodzieje w osobach Krzykały Władysława i Bujaka Tadeusza, zam. w Będzinie, zostali ujęci. Jedna maszynę odebrano. Zatrzymanych przekazano władzom sądowym.

—:0:—

Z CZELADZI.

(c) **Zakończenie kursu O. P. G. w Czeladzi.** Oddział polskiego czerwonego krzyża w Czeladzi, doceniając potrzebą ratowania bezrobotnej ludności na wypadek wojny, czy też innej klęski żywiołowej, zorganizował kurs obrony przeciwgazowej, który ukończyło 14 osób.

W kursie uczestniczyli mężczyźni zwolnieni od służby wojskowej z kategorją „C" i „D".

Wykłady odbywały się dwa razy tygodniowo, przyczem przeciętna liczba słuchaczy wynosiła 25 osób.

Onegdaj dr. Wiśniewski przy udziale inspektora P. C. K. p. Zakolskiego, inspektora LOPP p. Hartmana, prezesa miejscowego oddziału PCK p. Tajchmana, instruktorów pp.: M. Koprzywy Jędralskiego i Wawrzyczka przeprowadził ostateczny egzamin uczestników kursu. Rozdanie świadectw nastąpi w najbliższych dniach. Podobny kurs zostanie zorganizowany za kilka miesięcy.

Z DĄBROWY.

(d) **Posiedzi 6 miesięcy.** W Dąbrowie został ujęty Bolesław Doros, bez st. m. zam., poszukiwany przez sąd grodzki dla odbycia kary 6-mies. więzienia za kradzież. Przekazano go sądowi.

(d) **1135 zł. z kuferka.** Janowi Kucharskiemu, zam. przy ul. Szwedzkiej w Dąbrowie z kufra, stojącego w sieni, skradziono 1135 zł

Likwidacja miejskiego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym w Zawierciu.

Pod przewodnictwem komisarza Langerta odbyło się onegdaj likwidacyjne zebranie miejskiego komitetu niesienie pomocy bezrobotnym. Na zebranie przybyli niemal wszyscy członkowie komitetu, komisji rewizyjnej oraz poszczególnych sekcyj.

Po przyjęciu protokółu z ostatniego walnego zgromadzenia przystąpiono do sprawozdań z działalności komitetu za okres od 16 XI 32 r. do 31 III br.

Techniczne sprawozdanie z działalności ogólnej złożył przewodniczący komitetu komisarz Langert. Ze sprawozdania wynika że w okresie sprawozdawczym z akcji doraźnej korzystało około 15.000 osób. Akcja obejmowała: zapomogi doraźne w naturze, dożywianie dzieci, ogródki działkowe, gwiazdki dla biednych dzieci, tanią kuchnię, akcje odzieżową, dożywianie mlekiem osób chorych i święcone dla biednych dzieci.

Komitet napotyka często na różnego rodzaju trudności i przeszkody, niezrażając się jednak tem dokładał wszelkich sił, aby akcję pomocy bezrobotnym prowadzić ku ogólnemu zadowoleniu, a zawsze w ramach dysponowanych środków materjalnych.

Wyniki jakie osiągnęła praca komitetu zawdzięczać należy nietylko samemu komitetowi, lecz również poszczególnym jednostkom, członkom komitetu. To też uznając zasługi tych osób położone w dziale niesienia pomocy bezrobotnym. kom. Langert złożył podziękowania wszystkim członkom komitetu oraz członkom poszczególnych sekcyj, w szczególności zaś podziękował p. p. staroście Konopackiemu, dyr. H. Jakliczowej, dyr. Erbem prezesowi S. Holenderskiemu, dyr. Z. Banachiewiczowej, dyr. S Wesołowskiemu, przewodn. kom. finansowej B. Zawadzkiemu, Z. P. O. K. P. C. K., oraz na ręce powiatowego komendanta policji kom. S. Siwonia złożył podziękowanie: kowendantowi wojewódzkiemu policji, oraz wszystkim policjantom z terenu województwa kieleckiego, za ofiarną pomoc w postaci akcji odzieżowej, jak prowadzona była za pośrednictwem powiatowego komendanta policji w Zawierciu.

Następnie sprawozdanie rachunków odczytał sekretarz komitet p. S. Rajczyk.

W okresie sprawozdawczym dochody komitetu przedstawiały się następująco: od komitetu wojewódzkiego otrzymano w gotówce 155,298 zł., w naturze: jak ziemniaki, mąka żytnia, pszenna, mieszanka kawowo cukrowa, cukier, ryż, i węgiel na łączną sumę 206.953 zł., dochody własne: ofiary społeczeństwa 3528 zł. od wojewódzkiego wydziału pracy i opieki społecznej otrzymano gotówką 227.000 zł., ogółem otrzymano około 600.000 zł.

Wydatki w tym okresie wynosiły: pomoc bezrobotnym w naturze 376.230 zł., dożywianie dzieci w szkołach 26.443 zł., ogródki działkowe 3083 zł., gwiazdka dla biednych dzieci 4870 zł., tania kuchnia 5040 zł., akcja odzieżowa 5961 zł., dożywianie mlekiem osób chorych 2602 zł., pomoce lekarskie i lekarstwa 10.393 zł., administracja 8435 zł., manco przy rozważaniu żywności 2067 zł., pokrycie niedoboru z poprzedniego okresu 23.056 zł., inne osobne wydatki, Ogółem wydatki wynoszą 467.000 zł. Nadwyżka wpływów nad rozchodami wynosi 126.983 zł.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej złożył p. R. Szolc. Agendy komitetu prowadzone były wzorowo, wobec czego komisja rewizyjna postawiła wniosek o uchwalenie absolutorjum.

Na koniec uchwalono wniosek o likwidacji komitetu. Zaznaczyć jednakże należy, że likwidacja komitetu nie jest równoznaczna ze zlikwidowaniem doraźnej pomocy bezrobotnym. Akcja pomocy prowadzona jest od dnia 1 kwietnia z funduszów pracy, a z pomocy doraźnej korzystają ci bezrobotni, którzy do tej pory nie zostali zatrudnieni na robotach publicznych.

Wędrowny fałszerz pieniędzy i naiwna wdowa z Niwki.

Do wdowy Karoliny Kubikowej w Niwce (kol. Limanowskiego 5) wszedł jakiś na cudzoziemca wyglądający wędrowiec i mówiąc dziwnym akcentem, poprosił o nocleg.

Spocząwszy chwilę, wędrowiec bezceremonjalnie przysiadł się do pieca, wyjął z tobołka jakieś przyrządy i ku wielkiemu zdziwieniu Kubikowej począł sprawnie odlewać 50-groszówki w gipsowych foemkach.

Napełniwszy trzos, rzucił wdowie kilkanaście falsyfikatów i ulotnił się, poczem wszelki ślad za nim zaginął.

O wizycie cudzoziemskiego wędrowca u Kubikowej niktby się nie dowiedział, gdyby nie to, iż przytrzymano ją w jakiś czas potem w powiecie chrzanowskim, dokąd wybrała się celem zbycia fałszywych pieniędzy. Kubikową osadzono w areszcie w Jaworznie i stamtąd sprowadzono wczoraj na rozprawę do sądu okręgowego w Sosnowcu, gdzie dostała dwa lata więzienia z zawieszeniem kary.

Kim był tajemniczy cudzoziemiec, pozostanie nadal zagadką.

Swięto Morza w Ożarowicach.

Obchód uroczystości urządzony został przez komitet reprezentujący dwie sąsiednie gminy: Ożarowice i Mierzęcice, powiatu Będzin i Zawiercie ze współudziałem organizacji półwojskowych ze związkiem strzeleckim na czele z Tarnowskich Gór.

PROGRAM DZISIEJSZYCH UROCZYSTOŚCI.

Godzina 2 popoł. powitanie uczestników z pow. Tarnowskich Gór przez uczestników z powiatu Będzin — Zawiercie i odwrotnie. Przecięcie wstęgi na byłym moście granicznym i przejście marynarzy. Obsadzenie posterunków i stanowisk w okolicy przez oddział marynarzy z Tarnowskich Gór, w liczbie około 30 osób. Podniesienie bandery i proporczyków przy dźwiękach hymnu morskiego przez orkiestrę 11 p.p. z TarnowskichGór. Powitanie delegacji związku strzeleckiego po 5 strzelców z dowódcą obu powiatów na moście granicznym. Prezentowanie broni, muzyka, hymn strzelecki, orkiestra z Tąpkowic. Ogólny raport obu powiatów wszystkich oddziałów po jednej i po drugiej stronie mostu. Raport odbiera przedstawiciel władzy państwowej i przedstawiciel armji. Uroczyste przemówienie z okazji „Święta Morza" z pokładu okręgowego urządzonego na wozie, które wygłosi ksiądz major Czesław Chodorowski parafji Targoszyce, następnie przemówienie delegata oddziałów półwojskowych z Tarnowskich Gór. Wszystkie oddziały zgrupowane razem — uchwalenie rezolucji. Defilada oddziałów zgrupowanych przed przedstawicielami władz.

UROCZYSTOŚCI NA WODZIE.

Chrzest na morzu (oddział marynarzy). Zawody pływackie. Regaty na pychówkach pionierskich (oddział marynarzy), pozatem: Bieg na przełaj na przestrzeni 1 klm., strzelane do tarcz o nagrodę (dla gości). Zawody taneczne na polance przy dźwiękach dwuch orkiestr. Apel wieczorny przy wspólnym ognisku braterskim i ogólnym śpiewie wszystkich oddziałów zgrupowanych na uroczystości. Pożegnanie i odmarsz do domu.

Dochód przeznaczony na ligę morską i kolonjalną.

—:O:—

W NIEMCACH.

Dziś o godz. 9 rano zbiórka wszystkich organizacyj ze sztandarami na placu 11 listopada w Kazimierzu --- pochód do kościoła na mszę św., po nabożeństwie przy stawie obok kościoła przemówienia, uchwalenie rezolucji i rozwiązanie pochodu.

O godz. 3 popołudniu na przystani ligi morskiej i kolonjalnej nad Białą Przemszą obok kopalni „Juljusz" odbędzie się wielka zabawa ludowa, na program której złożą się: Koncert orkiestry — korowód wianków, marynarzy szkolnych, raport organizacyj mundurowych, karawana wielbłądów z murzynami na plaży, sobótki, deklamacje, pokaz gazowy L. O. P. G. P., inscenizacje, tańce, wyścigi kajakowców, sztuczne ognie, poczta polowa, konfeti i wiele innych miłych niespodzianek.

Z OLKUSZA.

(ol) Ze straży. W Trzyciążu, gm Jangrot odbył się zjazd naczelników i zastępców naczelników straży rejonu jangrockiego. Poza sprawami organizacyjnemi, technicznemi, wyszkoleniowemi, oraz ćwiczeniami praktycznemi, odbyły się propagandowe strzelanie sporto we o mistrzastwo rejonu. Mistrzostwo to zdobył naczelnik straży, p. Jan Sieradzki z Tarnawy (76 p. na 100 możliwych).

Pozatem odbyły się strzelania o mistrzostwo: w straży poż. w Kolbarku, gdzie pierwsze miejsce zdobył p Wojciech Supernak (62 p.) i w straży w Gołaczewach gdzie pierwsze miejsce zajął p. Józef Przybylski (67 p.).

W czasie od 1 kwietnia rb. do 27 bm. okręgowy związek straży poż. pow. olkuskiego, zorganizował już 16 podobnych strzelań, w których wzięło udział 165 członków czynnych straży ogniowych.

—oOo—

Pomnik kury...

Najnowszy pomysł amerykański

Stawiano już pomniki nietylko ludziom, ale nawet koniom i psom. Nikt jednak dotąd nie wpadł na pomysł wzniesienia pomnika.. kurze. Coprawda rasowej — ale poza tem normalnej kurze. Pomnik stanął na honorowem miejscu farmy pewnego ziemianina w miejscowości San Bernardino w Kalifornji.

Czemże zasłużyła owa kokoszka aż na takie uznanie? Poprostu swą niezwykłą „nośnością". Kokoszka ta rasowa, nosząca miano „Królowa Fontana", znosiła corocznie w ciągu pięciu lat swego życia ni mniej ni więcej, jeno po 232 jaja, czyli że ogółem zniosła ich przeszło 1100.

A że były to jaja „rasowe" więc po wylęgnięciu się piskląt farmer część ich sprzedał po jednym dolarze za sztukę. Z tych zaś, które pozostawił dla siebie, dochował się nowych kokoszek, tak dalece podobnych do matki że niektóre pobiły nawet jej rekord.

Z wdzięczności to właśnie za „nośność" matki i potomstwa, farmer wzniósł pomnik kamienny „Królowej Fontanie", pomnik niewątpliwie najoryginalniejszy z oryginalnych, ale to przecież w Ameryce!

Epilog krwawego napadu

na pociąg towarowy w Strzemieszycach.

Stacja kolejowa w Strzemieszycach była widownią napadu na pociąg w stylu iście meksykańskim. Działo się to w biały dzień, na chwilę przed odejściem pociągu towarowego ze stacji.

Kilku osobników przypuściło szturm do wagonów i poczęło je rabować. Służba kolejowa zdębiała. Po chwili między kolejarzami, a **napastnikami wywiązała się krótka lecz stanowcza walka w której ciężko ranny został kierownik pociągu Stanisław Jastrzębski.**

Zaalarmowana policja wszczęła natychmiastowy pościg za zuchwałymi rabusiami i ujęła dwuch uczestników napadu, mieszkańców Strzemieszyc Tadeusza Kozła, lat 32 (Pocztowa 50) i 31-letniego Stanisława Jarmuszewskiego (Kolejowa), nie posiadających stałego zajęcia i karanych wielokrotnie za kradzieże i rabunki. Pod silną eskortą odstawiono ich do więzienia w Będzinie, gdzie przebywali do wczorajszej rozprawy, która odbyła się przeciwko nim w sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Opryszków spotkała zasłużona kara.

Kozioł skazany został na cztery lata ciężkiego więzienia, drugi natomiast rabuś na trzy lata. Obaj siedzą.

Z zebrania organizacyjnego kupców

w Miechowie

UTWORZENIE ODDZIAŁU POWIATOWEGO CENTR. ZW. DET. KUPIECTWA CHRZEŚCJAŃSKIEGO.

Staraniem wojewódzkiego oddziału centralnego związku detalicznego kupiectwa chrz. w Sosnowcu, został zorganizowany oddział powiatowy centralnego związku w Miechowie na odbytem zebraniu w dniu 25 bm.

W zebraniu wzięło udział liczne kupiectwo chrześcijańskie z Miechowa i okolic, jak również przedstawiciele centralnego związku detalicznego kupiectwa chrz. w Sosnowcu w osobach pp.: prezesa Władysława Strojnego i radcy izby przem. handlowej — Antoniego Machury.

Zebranie zostało zwołane z inicjatywy sosnowieckiego oddziału związku. Zebranie zagaił przedstawiciel prezes Władysław Strojny, na przewodniczącego powołano p. Błażeja Danko, sekretarzował p. Stefan Jurkowski.

Referat na temat spraw podatkowych wygłosił radca Machura, organizacyjne referował prezes Wł. Strojny.

Po wyczerpaniu dyskusji na różne tematy, zebrani postanowili jednomyślnie utworzyć w Miechowie powiatowy oddział centralnego związku detalicznego kupiectwa chrz. z przynależnością do wojewódzkiego oddziału w Sosnowcu.

W skład zarządu oddziału w Miechowie weszli pp.: Śpiechowicz Andrzej — prezes, Schabowski Franciszek — wiceprezes, Jurkowski Stefan — sekretarz, Danek Stanisław skarbnik, Książek Władysław — gospodarz.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Uchto Jana, Cisłowskiego Zygmunta i Cieślaka Władysława.

Amatorski szmugiel

najmodniejszy sport angielki

Najmodniejszą zabawą angielskich dam jest szmugiel galanterji paryskiej. Ożywiony ruch między francuskim i angielskim brzegiem sprzyja nowemu sportowi; urzędnicy celni nie mogą się opędzić rewizjom osobistym, przy tem im dama jest elegantsza, lepiej ubrana, tem więcej wiezie kontrabandy.

Szczupła wiotka Angielka przywozi z udatnego połowu kilka sukien, pół tuzina pończoch, parę kombinacyj jedwabnych, nie mówiąc o mnóstwie drobiazgów, t. zw. „articles de Paris", które przewozi nawet... w ustach.

Damę, milczącą, albo tę która odpowiada monosylabami, zaprasza się do oddzielnego pokoju i tam pod gradem pytań, wypluwa ona broszkę, pierścionek, a czasem i grubą bransoletę!

Celnicy z każdym dniem zdobywają większą biegłość w rozpoznawaniu szmuglerek „z wielkiego świata", trudniących się dla sportu oszukiwaniem własnego państwa.

— Czy jest co do oclenia?? — pyta ze srogą miną cerber graniczny, łyskając okiem na najniewinniejszą z pozoru walizkę.

Dama z gorączkową gorliwością podnosi wieko. Urzędnik, nie zwracając pozornie uwagi, idzie dalej. Rewiduje drobiazgowo bagaż innych podróżnych. Wreszcie, kiedy już jej nerwy odmawiają posłuszeństwa, a policzki poczyna pokrywać rumieniec, cerber nagłym skokiem dopada podejrzanej sztuki i wywleka na światło dzienne zwoje zabronionych fatałaszków.

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 120

— Spełnię życzenie pańskie...

— Wdzięczny jestem panom za pokładaną ufność w zeznaniach moich — szepnął Gilbert wzruszony.

— Za mego siostrzeńca odpowiadam osobą i honorem. Co się tyczy córki mego brata, dowiem się wprędce, czy żyje jeszcze.

Sprawa była skończoną. Doktór zaprowadził gości do sali jadalnej, gdzie przygotowano zimną wieczerzę, po spożyciu której przedstawiciele najwyższego sądu udali się na spoczynek.

O dziesiątej rano nazajutrz wrócili do Paryża bez doktora a pan Galtier przybył do pałacu sprawiedliwości i rozkazał bezwłocznie przyprowadzić Raula de Challins.

Przed wypuszczeniem go na wolność chciała mu dać rad kilka.

Młody człowiek w towarzystwie dwóch dozorców wszedł do gabinetu, gdzie prócz sędziego śledczego znajdowali się szef bezpieczeństwa i Godelet, ajent policji, który, jak wiemy, ściągał wiadomości w dzielnicy Saint Sulpice.

Raul był blady bardzo. Po indagacji dnia wczorajszego nie stracił wprawdzie nic ze swojej energji ale pozornie wszystko tak sprzysięgło się na potępienie niewinnego młodzieńca, że słabła w nim odwaga a wraz z powątpiewaniem o możliwości obrony, trwoga zalewała mu duszę.

— Chcesz pan jeszcze mnie badać, raczej przedłużać moje męczarnie? — rzekł do sędziego, złożywszy ukłon. — Na co to się zdało? Nie mogę nic innego powiedzieć nad to, co mówiłem wczoraj.

— Potrzebuję zasięgnąć od pana pewnych objaśnień — oświadczył sędzia tonem uprzejmym, innym zupełnie od tego, jakim przemawiał poprzednio. — Czy znasz pan doktora Gilberta?

— Nie wiem, kto on jest — odpowiedział Raul, spoglądając ze zdziwieniem na pytającego — nazwisko to słyszę po raz pierwszy.

— Pewnym tego jesteś?

— Najzupełniej pewnym.

— Doktór Gilbert jednak zajmuje się losem pana z wielką życzliwością wyjednał zezwolenie prokuratora Rzeczypospolitej i moje wypuszczenia pana na wolność za kaucją.

— Wypuszczenia mnie na wolność! — zawołał promieniejący z radości młody człowiek — w takim razie upadają stawiane mi zarzuty; przekonaliście się panowie o mojej niewinności, zrozumieliście, że padłem ofiarą niecnej intrygi jakiegoś nędznika, który chciał zguby mojej.

— Zbyt spiesznie wyciągasz wnioski, panie Challins — odparł sędzia. Gdybyśmy mieli dowód zupełny niewinności pana, nie byłoby mowy o wypuszczeniu go za kaucją, ale o wyroku usprawiedliwiającym... tego przesądzać jeszcze nie wypada... Widzieliśmy doktora Gilberta, dał nam do zrozumienia, że istotnie padłeś ofiarą jakiejś tajemniczej intrygi; uznaliśmy też, że możemy przychylić się do jego żądania i za chwilę będziesz wolnym.

— Wolnym! wolnym! — powtórzył Raul w upojeniu radości — co to za doktkóry Gilbert, któremu zawdzięczam to szczęście?

— Człowiek niepospolity, oddany pracom naukowym, którego dobrych rad słuchać pan powinieneś, pamiętaj bowiem, że wypuszczenie cię na wolność nie umarza bynajmniej sprawy... Proces twój w dalszym ciągu prowadzony będzie przez sąd kryminalny.

— Sąd kryminalny! — zawołał Raul — kiedy dowiedzionem panom zostało, że jestem niewinny.

— W każdym razie w interesie twoim wicehrabio leży, aby proces się odbył, niewinność pana wykazaną była publicznie... odnaleziony prawdziwy przestępca... Bliższych objaśnień udzieli pan doktór Gilbert w Morfontaine. Rachuje on na prędkie z panem porozumienie, potrzebuje cię może w pobliżu dla udowodnienia twojej niewinności.

— Podążę zaraz do tego niezcanego dobroczyńcy, żeby mu podziękować z głębi serca, pomagać z całych sił do wykrycia rzeczywistych zbrodniarzy.

— Złożenie takiego dowodu jest niezbędne — oświadczył sędzia — póki go nam nie dostarczycie, ręka sprawiedliwości ciężyć nad panem nie przestanie, swobodę twoją czyniąc pozorną tylko... Uprzedzam pana, że będziesz strzeżonym, że za pierwszą próbą ucieczki zostaniesz uwięziony ponownie.

— Mając spokojne sumienie, w jakim celu chciałbym uciekać? — mówił Raul.

Nie odpowiadając na to pytanie sędzia rzekł znowu:

— Skoro obierzesz pan sobie mieszkanie, zechcesz mnie zawiadomić o tem zaraz i nie będziesz się wydalał z Paryża bez mego upoważnienia.

— Zastosuję się we wszystkiem do pańskich rozporządzeń.

d. c. n.

Z działalności sekcji przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego w Sosnowcu.

Odbyło się plenarne posiedzenie sekcji przysposobienia wojskowego i wychowana fizycznego miejskiego komitetu w Sosnowcu.

Obradom przewodniczył prof. Korwin — Olszewski, sekretarzował p. J. Placek.

Przewodniczył sekcji p. Korwin - Olszewski poinformował zebranych, o pracach miejskiego komitetu przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego w Sosnowcu.

W związku z tem zostały omówione i powzięte między innymi uchwały w następujących sprawach:

Stworzenia w Sosnowcu odpowiednich warunków dla ćwiczeń sportowych — lekkoatletycznych, pod względem higjeny i urządzenia.

Urządzenia na terenie miasta Sosnowca boisk przez niwelację, oczyszczenie ogrodzenie wolnych i zaśmieconych neraz placów, zapewnienie spokoju, zaopatrzenie w w sprzęty i budowę szatni.

Współpracy sekcji PW. i WF. z pogotowiem lekarskiem.

Zainteresowania klubów i organizacyj sportowych zasadą obowiązkowego badania lekarskiego swoich czynnych członków i prowadzenia w tym zakresie się odpowiednich kartotek. Organizacji imprez, zawodów w porze letniej i jesiennej, oraz i w zimie. Powiększenia liczby lekarzy w sekcji PW .i WF. miejskiego komitetu, w celu skoordynowania prac w zakresie badań lekarstkich w organizacjach PW. i WF dopuszczenia młodzieży niezrzeszonej do ćwiczeń sportowych i prowadzenia rejestracji tych osób przez zapisywanie ich do jakich sportów okazują największe zainteresowanie, interesowania się sekcji poziomem prac sportowych w organizacjach przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, oraz wywierania wpływu na ulepszanie i postęp tych prac. Wreszcie postanowiono zwrócić się za pośrednictwem prasy do organizacyj pw. i wf. o uprzednie zgłaszanie do sekcji komitetu podań lub meldunków, kiedy i w jakich godzinach zamierzają korzystać z boiska miejskiego komitetu PW. i WF. przy ul. Aleja w Sosnowcu, a to celem uniknięcia chaosu, jaki może wyniknąć przy zaniechaniu tego porządku.

Zgłoszenia należy kierować do sekretarjatu sekcji PW. i WF na ręce sekretarza p. Józefa Placka, biuro magistratu, wydział finansowo - podatkowy, parter I brama, okienko Nr. 6 lub telefonicznie Nr. 1459, w godzinach od 12 do 3 popołudniu w poniedziałki, wtorki, środy, czwartki, piątki, a od godz. 10 do 1 popołudniu w soboty.

Z dniem 1 lipca rb. wyjeżdża na urlop przewodniczący sekcji PW. i WF. prof. Korwin - Olszewski. Zastępować go będzie wiceprzewodniczący p. Strojny, telefon 1011.

—:O:—

Katedra w Reims dziełem polskiego wychodźcy.

Na wystawie wynalazków w Lille zwraca uwagę misterny model katedry Reims, wykonany w drzewie. Jest to dzieło benedyktyńskiej pracowitości Polaka, młodego górnika Antoniego Gochy, który z tysięcy kawałków, wykrojonych laubzegą, złożył model dwu i pół metra długości, metr i 53 cm. wysokości, o 95-ciu oknach, 106-u kapliczkach, 22-u kolumnach, nie licząc mnóstwa drzwi i ornamentów.

Na samo drzewo artysta wydał tysiąc franków, a pracował kilka lat wieczorami po powrocie z kopalni.

Trzeba być przygotowanym na uderzenie pioruna

Jak zachować się w czasie burzy.

Do niedawna zasady zachowania się w czasie burzy roiły się od szeregu przesądów. Nowy dział medycyny, elektro-patologja, odrzuciła wiele z tych przesądów, względnie potwierdziła niejeden z nich. Według dzisiejszych poglądów, zachowanie nasze w czasie burzy zależeć powinno przedewszystkiem od tego, gdzie nas burza zastanie.

Jeżeli w czasie burzy znajdziemy się przy pracy w polu lub na spacerze, wówczas powinniśmy pamiętać przedewszystkiem o tem, że nie wolno nam nie tylko biec, ale nawet przyśpieszać kroku. Trzeba, nie zważając na ewentualną ulewę, krokiem normalnym, a nawet zwolnionym, udać się w kierunku najbliższych zabudowań, a jeśli niema ich w pobliżu, np. w górach, schronić się pod występ skalny, a gdy i tego brak, a wyładowania atmosferyczne są silne i częste, lepiej jest położyć się na ziemi, ryzykując raczej przemoczenie niż życie. Nigdy nie należy z obawy przed deszczem chronić się pod drzewami, które bez względu na rodzaj są doskonałym wabikiem dla piorunów.

Jeśli burza zastała nas w domu, połowa niebezpieczeństwa jest poza nami. I tutaj pamiętać musimy o wypełnieniu kilku zasadniczych postulatów. Po pierwsze należy pozamykać bezwzględnie wszystkie drzwi, okna i wentylatory, celem zapobieżenia przeciągowi, który czyni powietrze doskonałym przewodnikiem elektryczności. Następnie odrzucić należy wszelkie przedmioty metalowe, klucze, zegarki, igły, nożyczki, a nawet okulary w metalowej oprawie i usiąść, względnie położyć się zdala od okien, pieca, oraz instalacyj centralnego ogrzewania.

Konieczność pozbycia się na czas burzy przedmiotów metalowych wskazana jest przedewszystkiem u ludzi, których burza zastała poza domem. Wracający z pola rolnicy, jeśli chcą uniknąć nieszczęścia, powinni bezwzględnie pozostawić na miejscu metalowe narzędzia jak kopaczki, sierpy, kosy, pługi, brony itd., spacerowicze zaś parasole pełne metalowych okuć. W wieku radja i elektryczności niebezpieczeństwo sprowadzenie pioruna tkwi również w antenie radjowej i instalacji świetlnej, oraz telefonicznej. Należy więc w czasie burzy trzymać się zdala od tych urządzeń, antenę zaś dobrze uziemić. Ucieczka przed burzą do bramy wielkomiejskiej kamienicy może być wówczas tylko skuteczna, jeśli zamkniemy równocześnie bramę, zapobiegając przeciągowi.

Również podróż samolotem w czasie burzy jest rzeczą conajmniej niepożądaną. Wprawdzie lotnicy skrzętnie unikają burz, mimo to w ciągu ośmiu lat ubiegłych w Czechosłowacji, Anglji i Niemczech zdarzyło się 8 wypadków uderzenia pioruna w samolot.

Jeśli mimo zastosowania się do tych wszystkich uwag człowiek ulegnie rażeniu piorunem, skutki tego nieszczęścia zależeć będą jeszcze od jednego czynnika, a mianowicie od nastawienia psychicznego rażonego. Jeśli ktoś w czasie trwającej burzy jest stale przygotowany psychicznie na gościnę potężnej iskry elektrycznej, skutki uderzenia są zazwyczaj minimalne. Medycyna zna kilka wypadków skuteczności nastawienia psychicznego przeciw uderzeniu pioruna. Zdarza się to u meteorologów, zamieszkających wysokogórskie obserwatorja, których częstemi gośćmi są pioruny. Pewien szwajcarski meteorolog został w czasie jednej burzy czterokrotnie, w krótkich odstępach czasu, uderzony przez piorun bez żadnej szkody dla zdrowia, tylko dzięki silnemu napięciu nerwowemu, z jakich oczekiwał w każdej chwili ognistego gościa.

Zasady umiejętnego zachowania się w czasie burzy są, niestety, bardzo mało rozpowszechnione, to też w ciągu roku zdarza się na kuli ziemskiej około 4 tys. (w dużym odsetku z winy ludzi) wypadków rażenia przez piorun, z których tysiąc kończy się śmiercią.

ak.

Genjusz liczb...

Tajemnica mózgu Inaudiego.

Prasa amerykańska rozpisuje się szeroko o zakupieniu przez laboratorjum doświadczalne uniwersytetu w Chicago mózgu Inaudiego... Pikanterją tego faktu jest to że Inaudi jeszcze żyje i cieszy się najlepszem zdrowiem.

Któż to jest ów Inaudi? Żongier cyfr — jak chcą jedni, genjusz — mówią inni...

Istotnie — Inaudi jest fenomenem wzbudzającym podziw, a określenie „genjusz liczenia" jaknajbardziej pasuje do tego niepozornego z wyglądu człeczyny.

Inaudi był „cudownem dzieckiem". Już jako 7-letni chłopiec został „odkryty" przez pewnego impresario i odtąd rozpoczął burzliwy żywot, przemierzając wszystkie części świata i wzbudzając podziw międzynarodowej publiczności. Wychowywany w małej tawernie w Marsylji, jako mały chłopiec pomagał ojcu w skomplikowanych rachunkach, dodając i mnożąc na pamięć, chociaż nie umiał ani czytać, ani pisać.

W roku 1892 zainteresowały się jego osobą naukowe sfery Paryża, między innymi słynny matematyk i brat prezydenta Francji, Henri Poincare. Inaudi został poddany ścisłym badaniom.

Dawano mu olbrzymie cyfry do mnożenia i dzielenia, kazano podnosić do trzeciej i czwartej potęgi czterocyfrowe liczby, wyciągać pierwiastki drugiego i trzeciego stopnia.

Inaudi robił wszystko w pamięci bez najmniejszej omyłki, w tak krótkim przeciągu czasu, iż kontrolujący go uczeni ledwie zdołali zanotować dane mu zadania.

Publiczność oszołomiona, nie wierzyła w uczciwość jego doświadczeń. Podejrzewano go o różne sztuczki.

Występy jego były często powodem burzliwych awantur. Niedowierzająca publiczność urządzała często piekielny hałas, aby Inaudi nie mógł słyszeć podpowiadania mu rezultatów skomplikowanych działań. Tworzono specjalne kontrole. Ale pomimo tych wszystkich środków ostrożności Inaudi nieomylnie i spokojnie dokonywał swoich „cudów" i po godzinnym seansie powtarzał z pamięci wszystkie zadania i rezultaty.

Obecnie Inaudi jest „na emeryturze". Mieszka spokojnie w małym domku. Nieprzytępione jednak zdolności fenomenalnego liczenia spowodowały, iż uczeni amerykańscy, zakupując jego mózg dla badań, mają nadzieję — po śmierci Inaudiego — być może uchylić rąbka tajemnicy nad konstrukcją tego dziwnego mózgu...

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Zawody lekkoatletyczne w Sosnowcu.

Dziś o godz. 8.30 rano na boisku PW. i WF. w Sosnowcu, jak już donosiliśmy odbędą się zawody lekkoatletyczne między zespołem T. G. Sokół z Czeladzi a S. T. S. Strzała z Sosnowca. Zawody te budzą zrozumiałe zainteresowanie, biorąc pod uwagę, iż zespół „Sokoła" występuje z większością zawodników „A" klasy okręgu śląskiego, którzy w ubiegłą niedzielę brali udział w zawodach o mistrzostwo Śląska.

Zwolennicy sportu lekkoatletyczne go śledząc niedzielne mistrzostwa Śląska, gdzie Zieliński został pokonany w skoku w dal przez Muchę (Sokół), z niecierpliwością oczekują zawodów, przepowiadają rewanż Zielińskiego.

Konkurencje wchodzące w skład zawodów są następujące:

Biegi: 100 m. 200 m. 800 m. 2000 m. oraz sztafety 4 × 100 m. i olimpijska 800 × 400 × 200 × 100 m.

Skoki: w dal i wzwyż.

Rzuty kulą, dyskiem i oszczepem.

Gospodarze dokładają starań, aby zawody wypadły jaknajlepiej, chcąc w ten sposób przyczynić się do spopularyzowania lekkoatletyki na tak martwym terenie, jakim jest pod tem względem Zagłębie, a szczególnie Sosnowiec.

—oO—

PIŁKA NOŻNA W SOSNOWCU.

Dziś, o godzinie 17.30 na stadjonie Policyjnego klubu sportowego w Sosnowcu, rozegrane zostaną bardzo ciekawe zawody piłkarskie pomiędzy drużynami: W. K. S. 23 P.A.L. z Będzina a gospodarzami.

O godzinie 16-ej poraz pierwszy przedmecz między rezerwą Policyjnego K. S. a I drużyną Ż. K. S. „Kinereth" z Sosnowca.

O godzinie 16-je poraz pierwszy wystąpi drużyna „juniorów" Policyjnego K. S., która rozegra zawody z „juniorami" Ż. T. G. S. „Hakoach" z Będzina.

W czasie zawodów przygrywać będzie orkiestra wojskowa 23 PAL.

Do akt. Nr. Km. 25/33

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zawierciu dew. II-go zamieszkały w Zawierciu przy ul. Blanowskiej 11, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 13 lipca 1933 r. od godz. 11 w Zawierciu przy ul. Piłsudskiego odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: budynku drewnianego i szopy z desek na zniesienie — w pierwszym terminie, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.820, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Zawiercie, dn. 24 czerwca 1933 r.

Komornik
(Aleksander Kossek.)

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu II-go rewiru, egzekucyjnego Jan Chrząstowski, zamieszkały w Sosnowcu, przy ulicy 1-go Maja pod Nr. 12, na zasadzie art. 602, 603 i 604 P. K. C., ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Dnia 6-go lipca 1933 roku, w I-szym terminie, o godzinie 10 m. 30 — w Sosnowcu, przy ulicy Legjonów pod Nr. 2 — składających się z 1700 klg tektury surowej papowej Nr. 80-200 — oszacowanych na zł. 560.—.

Dnia 6-go lipca 1933 roku, w II-gim terminie, o godzinie 10 m. 30 — w Sosnowcu, przy ulicy Legjonów pod Nr. 2 — składających się z 1900 klg., tektury surowej papowej Nr. 80-290 — oszacowanych na zł. 665.—.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanymi adresami w dniu i miejscu licytacji.

Komornik rewiru II go
JAN CHRZĄSTOWSKI

NAJWIĘKSZA SENSACJA OBECNEJ DOBY ! ! !

Z powodu jubileuszu t. j. 10 cio lecia istnienia firmy naszej, która zawsze cieszyła się wielkiem uznaniem ze względu na sumienne i staranne wykonanie wszelkich zleceń, postanowiła przyjść z pomocą każdemu i wysyła pełne, wartościowe komplety towaru po cenach dotąd niebywałych. —

Cały komplet towarów tylko za 16 zł. 30 gr.

(który dotychczas kosztował zł. 36).

a mianowicie: 3 mtr. wełnianego, letniego kortu pełnej podwn. szer. 140 cm. na eleganckie ubranie męskie, letnie lub palto damskie (desenie bielskich kamgarnów), 1 kostjum damski, letni, ładnie przybrany we wszystkich kolorach (podać rozmiar), 1 koszula męska, letnia z dobrego materjału wykoóczona jedwabistym gorsem 1 para kalesonów dużych z dobr. materjału 1 koszula damska, duża 1 p. reform damskich 3 chusteczki męskie lub 3 chusteczki damskie, 1 p. skarpetek mocnych i 1 p. pończoch jedwabnych (kolor według wyboru). To wszystko razem wysyłamy prawie darmo, bo tylko za zł. 16 gr. 30 — za pobraniem pocztowem, po otrzymaniu listownego zamówienia. — Płaci się przy odbiorze towaru na poczcie. — Bez wszelkiego ryzyka! W razie, gdyby towar nie podobał się, przyjmujemy takowy z powrotem, a pieniądze natychmiast zwracamy. — Zamówienia adresować: „POLSKA POMOC" Łódź, skrz. poczt. 549.

UWAGA: Do każdej paczki dołączymy zupełnie bezpłatnie jubileuszowy, wartościowy podarunek.

KINO ZAGŁĘBIE
dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

Dziś podwójny program

I

POD CZAREM NEAPOLU

II

Marynarz wbrew woli

z HARRY LOYDEM

Uwaga: Ceny miejsc obniżone od 25 groszy.

Kino-Teatr PALACE

Od poniedziałku 26 do czwartku 29 czerwca 1933.
Monumentalne arcydzieło dźwiękowe kinematografji włoskiej p. n.

KABIRJA

według nieśmiertelnego poematu miłosnego
GABRJELA D'ANNUNZIO
W rol. gł. MACISTES, słodka jasnowłosa BLANKA ALBERTINI oraz GIUSEPPE BARDI baryton opery medjolańskiej i wspaniałe chóry

Następny program: „ZEMSTA NIETOPERZA"
w roli gł: ANNY ONDRA i IWAN PETROWICZ

KINO EDEN
SOSNOWIEC
Dęblińska 4
tel. 10-95.

Mimo letniego sezonu -- wielki film.
Film o wzruszającej treści.

Eskadra śmierci

Prawdziwe arcydzieło najnowszej produkcji, wzruszające dreszcze emocji i zachwytu. Film niebywale serdecznie przyjęty na sobotniej premjerze.

Wkrótce: „Dziwny dom"

KATOL ZABIJA robactwo owady

Przy słabem trawieniu, małokrwistości, wychudnięciu blednicy, chorobach gruczołów, wysypkach skórnych i czyrakach, reguluje naturalna woda gorzka „Franciszka - Józefa" tak ważną obecnie działalność kiszek.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

ENERGICZNE I INTELIGENTNE OSOBY.
Zapewniony byt do 1000 zł. miesięcznie. Informacji udziela T-wo Bankowe w Grodnie przy ul. Hoovera 9

POTRZEBNA kasjerka Józef Koss i S-ka sp. z ogr. odp. Sosnowiec, Warszawska 14.

POTRZEBNY składacz (zecer) linotypowy. Zgłoszenia piśmienne „Expres Zagłębia" pod „Składacz".

AGENT zaprowadzony w chrześcijańskich sklepach spółdzielniach spożywczych poszukiwany. Wysoka prowizja. Kaucja 500 złotych. Zgłoszenia Administracja pod „Tłuszcze".

POTRZEBNY zaraz zdolny czeladnik szewcki na męską pasową. Bartkiewicz Targowa 14.

POTRZEBNY szofer z kaucją Sitko Stefan. Sosnowiec, Sucha 48.

POTRZEBNY skrzypek i pianista (ka) Restauracja „Cristal" Sosnowiec, Piłsudskiego 24.

KUPNO I SPRZEDAŻ

KUPIĘ maszynę do pisania biurową w dobrym stanie. Zgłoszenia z adresami do administracji „Expresu Zagłębia" pod „C. G.".

WAPNO STANIAŁO w kawałkach i lasowane. Józef Palusiński. Sosnowiec-Środula. tel. 12-67.

Parcele budowlane

w Mysłowicach w bardzo korzystnem miejscu w odległości 300 m. b. od stacji kolejowej na przeciwko Męskiego Seminarjum Nauczycielskiego położona przy ul. Prymasa Hlonda po cenach przystępnych w dowolnej ilości zaraz do nabycia. Pozatem sprzedaje pierwszorzędną cegłę maszynową własnego wyrobu. Zgłoszenia proszę kierować: Alojzy Golasowski, budowniczy— ul. Krakowska 12 w Mysłowicach.

DOMEK 3 ubikacje nowy sprzedam Środula Dolna Wiadomość Sosnowiec, Małachowskiego 30. Kwaśniewski.

MOTOCYKL B. S. A. 500 cm i damski turystyczny 3.75 KM. zupełnie bezpieczny, oba w najlepszym stanie i pracy sprzedam Dąbrowa Górnicza. Żeromskiego 10b. Gemborek.

MOTOCYKL D. K. W. 200 cm. rok 1929 w dobrym stanie sprzedam tanio Wiadomość ul. Czysta 7. Sosnowiec W. Niepoń.

SEZONOWA tania wyprzedaż gorsetów pasów i staniczków „Rozalja". Sosnowiec, Dęblińska 11.

HARMONJĘ stoliczkową nowa czarną Kupisa, sprzedam okazyjnie Gołonóg Podlesie Tomasz Zygiert.

KAŻDY może osiągnąć wysoki zysk, jeżeli kupi moją patentowaną maszynkę do zbierania, czyszczenia i gatunkowania jagód. (borówek), jedna maszynka zastąpi 20 osób, sztuka 4 złote duża samoczynnie działająca 25 złotych. Wysyłam za poprzedniem wysłaniem należności, za pobraniem 70 groszy drożej Stanisław Chodorowski. Grodziec - Będziński, skrzynka 25. Od sprzedawców rabat.

SPRZEDAM dom niedrogo, wolne trzy ubikacje. Wiadomość: Będzin, Małobądzka 48 mieszkania 5.

SAMOCHÓD na chodzie do sprzedania Chevrolet. Sosnowiec. Tylna 24 m. 3.

SALONIK

używany, otomany, kozetki, materace, łóżka polowe, hamaki, leżaki. Modrzejowska 12.

LOKALE

SUCHEDNIÓW! Pensjonat „Góra Baranowska", lasy sosnowe, rzeka, przystań, łódki, pokoje wolne, życie wyborowe, solidny zarząd, porządek wzorowy 6 zł. Nowakowska

5-POKOJOWE mieszkanie komfortowe w centrum zaraz do wynajęcia. Telefon 7 55.

DO wynajęcia sklep z urządzeniem nadający się na wszystko tanio Sosnowiec. Piłsudskiego 55. Gospodarz.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia Sosnowiec. Tylna 24, właściciel

Zgubione dokumenty
po 4 grosze za 1 wyraz.

ICEK MARKOWICZ zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Będzin.

PAWLIK WINCENTY zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Sosnowcu, która unieważnia

PIEGI

usuniesz szybko i zupełnie kremem **„ANIDA"**

Sprzedaje: w Sosnowcu Joskowicz B. Lancman w Będzinie: H. Wekselman, Eibuszyc, Misiórski, Cweigenhaft. w Dąbrowie: sukc. Grochówskiego, S. Mometa w Czeladzi: J. Herszkiewicz

ADA

Mydła wyborowe

delikatne, silnie pieniące się do prania i mycia

w Składzie Fabrycznym SOSNOWIEC, ul. Modrzejowska 30 HALE ROZWOJU.

WŁADYSŁAW ŁUBINA zgubił dowód osobisty kolejowy wydany przez Dyr. Warszawską Nr. 32349, takowy się unieważnia.

STANISŁAWA PODSIADLIK zgubiła wyciąg z ksiąg ludności, wydany w Poraju i metrykę ślubną na imię St. Zimna, wydaną w Koziegłowach.

WAJNGARTEN JAKÓB zgubił książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

DĄBEK STANISŁAW, Sosnowiec zgubił portfel zawierający dowód osobisty wydany przez starostwo olkuskie książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Miechów, legitymację funduszu Bezrobocia, korespondencje i fotografje. Dokumenty powyższe unieważniam, a znalazcę proszę o łaskawe zwrócenie do administracji „Expresu Zagłębia".

Nauka i wychowanie.

WYUCZAM kroju, szycia i modelowania systemem profesora Lewańskiego. Zapisy przyjmuję, Helena Jaśko, Dąbrowa — Górnicza, Legjonów 141.

DYPLOMOWANA instruktorka wyucza kroju, szycia i modelowania, nowoczesnym systemem prof. Lewańskiego. Zgłoszenia przyjmuje Niwka, Mickiewicza 2. Janina Bajer i Modrzejów, Henryka 13b. Marcin Zapała.

ABITURJENTKA państwowego seminarjum ochroniarskiego poszukuje lekcji, ewentualnie kondycji. Zgłoszenia: Sosnowiec, Modrzejowska 16 Cymerman.

Różne

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

KURSY SZOFERÓW I MOTOCYKLISTÓW St. Konopki, Sosnowiec, Promyka 3. Zapisy na nowy kurs.

DAM 100 zł. i więcej za wyrobienie mi stałej pracy umysłowej za minimalnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia do administracji Expresu Zagłębia w Będzinie. pod „Praktykant biurowy". Adres petenta w filji.

NINIEJSZYM zawiadamiam Szan. Publiczność, iż dnia 1 lipca otwieram sklep sprzedaży galanterji ludowej po cenach przystępnych. Dąbrowa - Górnicza, Sobieskiego 27, w dawnym lokalu Opielakowej. Marja Januszewska.

ZAPOWIEDŹ, Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. tokarz Karol Franciszek Rzemieniecki. stanu wolnego zamieszkały w Sosnowcu, ulica Kacza 13, 2. niezamężna Marjanna Czerna, bez zawodu, zamieszkała w Katowicach I, ul. Poniatowskiego 23, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie i ogłoszenie zapowiedzi nastąpić winno w Katowicach i Expresie Zagłębia. Ewentualne przeszkody co do zawarcia tego małżeństwa należy natychmiast podać do wiadomości niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego.
Katowice, dnia 28 czerwca 1933 r.
Urzędnik Stanu Cywilnego w-z. Sidło.

BARDZO skuteczny płyn odzwyczaja palić papierosy. Próba 50 groszy. Jeneralne zastępstwo fabryki „Sfinks" Sosnowiec, Podgórska 4.

ZIELONE — CZERWONE prawa jazdy załatwiamy (zamiana w myśl nowej ustawy). Zgłoszenia niezwłocznie: Sosnowiec. Podgórska 4, front

BIURO „Rekord" Windykacyjno Inkasowo - Wywiadowcze, w Dąbrowie, zostało przeniesione na ul. Sienkiewicza 19.

Wydawca: Helena Monsiorska Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski